



Omega Speedmaster - jak zegarek trafił do programu kosmicznego NASA

data aktualizacji: 2026.07.18



W historii zegarmistrzostwa istnieje niewiele modeli, które mogą powiedzieć o sobie, że uczestniczyły w wydarzeniach zmieniających świat. Omega Speedmaster należy do tego wyjątkowego grona.

To nie jest marketingowa legenda. To fakt.

Kiedy Neil Armstrong i Buzz Aldrin polecili na Księżyc, na ich nadgarstkach znajdowały się właśnie zegarki Omega. Od tamtej chwili Speedmaster na zawsze zyskał przydomek „Moonwatch” i stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych czasomierzy w historii.

Dla wielu miłośników luksusowych czasomierzy pierwszy kontakt z marką zaczyna się od pytania: dlaczego właśnie ten model wybrała NASA? Właśnie dlatego tak często pojawia się fraza [zegarek Omega](#) wśród osób poszukujących czasomierza z prawdziwą historią.

Wszystko zaczęło się od sportów motorowych

Co ciekawe, Omega Speedmaster wcale nie został stworzony z myślą o kosmosie.

Model zadebiutował w 1957 roku jako chronograf przeznaczony dla kierowców wyścigowych. Nazwa „Speedmaster” miała podkreślać jego sportowy charakter, a umieszczona na bezelu skala tachymetryczna pozwalała mierzyć średnią prędkość.

Był szybki. Czytelny. Niezwykle praktyczny.

Nikt nie przypuszczał, że kilkanaście lat później stanie się częścią historii eksploracji kosmosu.

Jak NASA wybrała Omegę?

W latach 60. NASA rozpoczęła poszukiwania zegarka dla astronautów programu Gemini i Apollo. Wybrano kilka modeli różnych producentów i poddano je wyjątkowo wymagającym testom.

Sprawdzano odporność na skrajne temperatury, przeciążenia, wilgotność, wibracje oraz gwałtowne zmiany ciśnienia.

Większość zegarków nie wytrzymała.

Przetrwał tylko jeden.

Model Omega Speedmaster.

Dziś [zegarek Omega Speedmaster](#) pozostaje jedynym zegarkiem oficjalnie certyfikowanym przez NASA do misji załogowych.

To osiągnięcie, którego żadna inna marka nie może skopiować.

Dlaczego Speedmaster sprawdził się w kosmosie?

Sukces Omegi nie był dziełem przypadku.

Kluczowe znaczenie miała wyjątkowo czytelna tarcza, wytrzymała konstrukcja oraz niezawodny mechanizm ręcznego naciągu. W warunkach mikrogravitacji automatyczny rotor nie działałby równie efektywnie, dlatego ręczne nakręcanie okazało się idealnym rozwiązaniem.

Istotna była także prostota.

Astronauci potrzebowali narzędzia, które będzie działać zawsze i wszędzie. Bez zbędnych komplikacji.

Speedmaster spełnił te wymagania perfekcyjnie.

Zegarek, który był na Księżycu

20 lipca 1969 roku Omega Speedmaster przeszedł do historii.

Podczas misji Apollo 11 Buzz Aldrin miał na nadgarstku Speedmastera, stając się pierwszym człowiekiem, który nosił ten model na powierzchni Księżyca. To wydarzenie sprawiło, że zegarek stał się ikoną nie tylko świata zegarmistrzostwa, ale również całej popkultury.

Kilka lat później Speedmaster ponownie udowodnił swoją wartość podczas misji Apollo 13. Po awarii statku kosmicznego astronauta wykorzystali zegarki do precyzyjnego odmierzenia czasu niezbędnego do wykonania manewrów ratunkowych.

To już nie była kwestia wygody.

To była kwestia życia.

Dlaczego Omega Speedmaster nadal zachwyca?

Mimo upływu niemal siedemdziesięciu lat Speedmaster pozostaje jednym z najbardziej pożądanych zegarków premium.

Powód jest prosty.

Kupując ten model, otrzymujemy nie tylko doskonały chronograf. Otrzymujemy fragment historii ludzkości.

Niewiele przedmiotów codziennego użytku może powiedzieć, że były świadkami jednego z największych osiągnięć człowieka.

Podsumujmy powyższe

Omega Speedmaster powstał z myślą o sportach motorowych, a stał się symbolem podboju kosmosu. To historia, której nie da się wymyślić w dziale marketingu.

NASA wybrała go ze względu na niezawodność. Astronaucci pokochali za prostotę i wytrzymałość. Kolekcjonerzy cenią go za autentyczność.

I być może właśnie dlatego, ponad pół wieku po lądowaniu na Księżycu, Speedmaster nadal pozostaje jednym z najbardziej wyjątkowych zegarków, jakie kiedykolwiek powstały.

Artykuł sponsorowany.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82375-omega-speedmaster-jak-zegarek-trafil-do-programu-kosmicznego-nasa>